

Temat
dnia

Tzvetan Todorov

Nowy nieład światowy

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

Refleksje Europejczyka

DIALOG



Tzvetan Todorov

Nowy nieład światowy
Refleksje Europejczyka

Przełożyła
Ewa Cylwik

Wydawnictwo Akademickie
DIALOG

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

Tytuł oryginału:

Le nouveau désordre mondial. Réflexions d'un Européen

Copyright © 2003 by

Editions Robert Laffont / Susanna Lea Associates

Copyright © for the Polish edition by

Wydawnictwo Akademickie DIALOG 2004

Redakcja:

Joanna Gil-Siemińska

Andrzej Szeptycki

Korekta:

Joanna Gil-Siemińska

Projekt okładki:

Kinga Walter

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

Skład i łamanie:

Magdalena Dziekan

Wydanie elektroniczne, Warszawa 2016

ISBN (ePub) 978-83-8002-521-9

ISBN (Mobi) 978-83-8002-525-7

Wydawnictwo Akademickie *Dialog*

00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/218

tel./faks 620 87 03

e-mail: redakcja@wydawnictwodialog.pl

<http://www.wydawnictwodialog.pl/>

Spis treści

O autorze

Wstęp do polskiego wydania

Przedmowa

Przyczyny wojny

Neofundamentaliści

Kruchość imperium

Pochwała pluralizmu

Siła czy prawo?

Spokojne mocarstwo

Wartości europejskie

Przystosowanie instytucji

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna
Seria wydawnicza

Przypisy

Wszystkie rozdziały dostępne w pełnej wersji książki.

Tzvetan Todorov, językoznawca i historyk idei i kultury bułgarskiego pochodzenia, mieszkający we Francji, jest dyrektorem naukowym w Narodowym Centrum Badań Naukowych (CNRS). Erudyta i intelektualista, ceniony przede wszystkim za ogromny wkład w badania językoznawcze, zabiera często głos w publicznych dyskusjach toczących się we Francji. Wydał kilkanaście książek, w Polsce ukazał się: *Podbój Ameryki. Problemy innego, Poetyka i Ogród niedoskonały. Myśl humanistyczna we Francji.*

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

Wstęp do polskiego wydania

Zbrojna interwencja Stanów Zjednoczonych w Iraku nie przestaje budzić emocji, wywoływać wątpliwości i rodzić pytań zarówno u jej zwolenników, jak i przeciwników. Odpowiedzi na te pytania próbują znaleźć politycy, politolodzy, a także zwykli ludzie, których na co dzień polityka mało interesuje. Na ogół pytania dotyczą przyczyn interwencji, która wielu zaskoczyła, mimo że zrobiono dużo, aby oswoić światową opinię publiczną z taką ewentualnością. Nawet zwolennikom George'a W. Busha, bezwzględnie popierającym jego politykę, zaczyna brakować argumentów. Upadł podstawowy zarzut, dotyczący broni masowego rażenia, gdyż wszystko wskazuje na to, że w Iraku jej nie ma. Najbardziej wstydliwą sprawą jest przyznanie, że w kwestii broni masowego rażenia Saddam Husajn nie kłamał. Z prawdą mijali się raczej amerykańscy decydenci, którzy, jak się wydaje, zostali wprowadzeni w błąd przez służby wywiadowcze, uparcie szukając w Iraku tego, czego tam nie było.

Wojna z terroryzmem również nie jest przekonującym argumentem, który mógłby uzasadnić interwencję w Iraku. Terrorystów przed interwencją amerykańską tam nie było, pojawili się dopiero wraz z wkroczeniem wojsk amerykańskich. Saddamowi Husajnowi wszystko można było zarzucić, ale nie to, żeby w rządzonym żelazną ręką kraju mógł tolerować konkurencyjną siłę polityczną. Dopiero po jego upadku Irak stał się wymarzone miejsce dla wszelkiej maści fanatyków, którzy gotowi są ginąć w imię wiary i Boga, zwłaszcza gdy przeciwnikiem jest Ameryka. Czy jest tam Al-Kaida będąca uosobieniem wszelkiego zła, zagrażającego wszystkim ludziom? Muzułmanie odpowiadają, że Al-Kaida istnieje dzisiaj w sercu każdego wyznawcy islamu, jako skutek obcej interwencji w Iraku.

Nie sprawdziły się również zapowiedzi, że interwencja w Iraku przyspieszy uregulowanie problemu palestyńskiego i zapewni pokój

na Bliskim Wschodzie. Trudno jest zauważyć, aby wywarła ona pozytywny wpływ na konflikt izraelsko-palestyński, czy też, aby stworzyła perspektywy pozytywnego rozwiązania problemu. Szczytnym celem jest budowanie w Iraku demokracji, której w tym kraju nie było. Otwarte pozostaje jednak pytanie, czy Irakijczycy chcą być na siłę uszczęśliwiani.

Wśród przyczyn interwencji wymienia się niekiedy chęć zawładnięcia ropą iracką. Jeżeli tak jest w istocie, to realizacja tego zamysłu jak na razie się nie udała, ponieważ wydobycie ropy sprawia ogromne problemy.

Pozostaje oś zła, której wojsko amerykańskie powinno przeciwstawiać dobro. Czy tak jest w istocie? Trudno jest nam porównywać liczbę ofiar zbrodni Saddama Husajna z ofiarami amerykańskich bombardowań i obecnej wojny domowej. Tego rodzaju porównania dokonywane przez Irakijczyków wywołują ich bezsilną złość i poczucie upokorzenia. Dotyczy to zresztą nie tylko samych Irakijczyków, ale również ponad miliarda pozostałych muzułmanów.

Tzvetan Todorov – znany językoznawca i intelektualista francuski bułgarskiego pochodzenia, próbuje odpowiedzieć przynajmniej w części na postawione przez siebie pytania. Znany z sympatii do Stanów Zjednoczonych nie próbuje nawet usprawiedliwić polityki George'a W. Busha i jego otoczenia, chociaż poszukuje przyczyn decyzji o wkroczeniu USA do Iraku. *Nowy nieład światowy* jest książką cenioną i czytaną we Francji, gdzie wywołane krytyką Paryża antyfrancuskie nastroje w USA były odebrane jako przejaw arogancji ze strony hipermocarstwa. Tzvetana Todorova szczególnie razi neofundamentalistyczna postawa niektórych Amerykanów, którzy z wiarą neokrzyżowców niosą – jak im się wydaje – szczęście, sprawiedliwość i demokrację narodom nieuświadomionym i zacofanym, nie mając cienia wątpliwości, że postępują właściwie. Todorov dostrzega w tym pewne podobieństwa do postaw bolszewików.

Autor nie ogranicza swoich rozważań do analizy zachowań amerykańskiego hipermocarstwa. Proponuje rozwiązania i przede wszystkim szuka miejsce dla siebie, współczesnego Europejczyka, którego życiowe doświadczenie nabyte na dwóch geograficznych krańcach Europy daje mu ku temu dodatkowe prawo. Nie negując znaczenia Organizacji Narodów Zjednoczonych, jako strażnika światowego pokoju i bezpieczeństwa, ale świadom jej słabości, zdecydowanie sprzeciwia się, aby Stany Zjednoczone uzurpowały sobie rolę jedyne go arbitra w globalnym porządku. Todorov popiera aspiracje zjednoczonej Europy do roli światowego supermocarstwa. Jego wizja Europy wydaje się trochę abstrakcyjna, trochę nawet poetycka, bardziej ze sfery marzeń, nie rzeczywistości. Proponowane rozwiązania to projekt za którym nie stoją poważne badania politologiczne, przemyślane kompromisy czy gotowe recepty. W wizji Todorova zjednoczona Europa jest sprawiedliwa, szanująca prawa człowieka i laicka.

Laickość często łączy się z rozumianą w kontekście filozoficznym odnosi się do różnych kierunków myśli ludzkiej, takich między innymi jak materializm, pozytywizm, ateizm, w których istnienie Boga nie jest brane pod uwagę. Laickość, o którą chodzi w tej książce, ma charakter polityczny i oznacza neutralność państwa w odniesieniu do religii, będącej sprawą osobistą każdego obywatela. Ma on nieograniczone prawo do tego, czy chce wierzyć, czy też nie wierzyć, a także do swobodnego wyboru sposobów i zakresu swoich praktyk religijnych. Jest rzeczą normalną, że w poszczególnych państwach europejskich religia jest różnie traktowana, zajmuje różne miejsce w życiu społecznym. Niezależnie od tego wszystkie kraje europejskie przyjmują zasadę laickości państwa. Laickość w tym rozumieniu jest właśnie poszanowaniem swobody wyboru.

Obecność Polski, Bułgarii i innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej w Iraku u boku Amerykanów jest dla Tzvetana Todorova całkowicie zrozumiała. Dostrzega on dużo więcej niuansów niuansów niż większość Francuzów naśladowujących Jacques'a Chiraca, którego

stawianie nas „do kąta” za poparcie – słuszne czy nie – dla polityki Stanów Zjednoczonych wobec Iraku trudno zapomnieć. Tzvetan Todorov rozumie obawy niektórych krajów Europy Środkowej i Wschodniej przed odrodzeniem się imperialnej polityki Rosji, jest świadom tego, że przynajmniej na razie Unia Europejska nie może być uważana przez kraje „nowej Europy” za pewne oparcie w przypadku zagrożenia ich bezpieczeństwa.

W gruncie rzeczy rozważania Tzvetana Todorova i nastroje, które one odzwierciedlają, nie różnią się od refleksji będących udziałem europejskiej opinii publicznej, która w większości odnosi się negatywnie do niezgodnej z prawem międzynarodowym amerykańskiej interwencji w Iraku. Polska opinia publiczna nie stanowi tu wyjątku. Ostatnie sondaże wskazują, że 60 procent Polaków wyraża dezaprobatę dla obecności polskich wojsk w Iraku. Todorov nie podziela natomiast obaw pewnej części społeczeństw krajów „starej Europy” przed nadmiernym rozszerzeniem się Unii Europejskiej.

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

Anna Parzymies

Przedmowa

Niewiele tekstów poświęconych ostatnim wydarzeniom na arenie międzynarodowej – wojnie z Irakiem i jej konsekwencjom oraz wyzwaniom, jakie stawia przed Europą amerykański neoimperializm, wydało mi się tak głębokich i dobitnych, jak praca jednego z największych intelektualistów naszych czasów specjalizującego się w stosunkach międzynarodowych. Tzvetan Todorov, prawdziwy człowiek renesansu (czy może raczej oświecenia), zajmujący się rozległą tematyką – od lingwistyki po ideologię totalitaryzmu, od historii idei po filozofię i antropologię, z niezwykłą przenikliwością i skupieniem udziela nam tutaj cennej lekcji. Wyjaśnia, jaka powinna być we współczesnym świecie polityka zagraniczna liberalnej demokracji, ostrzega nas przed uleganiem pokusie wszechmocy i chęci zbyt częstego uciekania się do użycia siły; głosi pluralizm i wypowiada wojnę mesjanizmowi – pokusie „eksportowania” demokracji. Robi to, posługując się językiem godnym Monteskiusza czy Tocqueville’a, snując myśli, które łączą się z ideami A. Camusa, przekonanego, że używane środki są nie mniej ważne niż głoszone cele. Ostrzega nas przed niebezpieczeństwem niekontrolowanej od wewnątrz i niepowstrzymywanej z zewnątrz siły. Podejmuje krytykę nowej światowej strategii Stanów Zjednoczonych, krytykę zdecydowanie bardziej przekonującą niż powszechne złorzeczenia i uprzedzenia.

Co więcej, podpowiada nam sposób na ograniczenie czy zmniejszenie nieuniknionego prymatu „hipermocarstwa”. Ma nim być Europa, która będzie nie tylko przykładem pojednania narodów, tak długo podzielonych konfliktami na rozdartym kontynencie, przykładem pokojowej i udanej unii państw, ale może się stać czymś, co określa jako „spokojne mocarstwo”. Taka Europa mogłaby zapewne uniezależnić się po części od Stanów Zjednoczonych w dziedzinie obronności i podjąć ciężące na niej w sferze polityki

zagranicznej obowiązki. Może dzięki temu jej głos usłyszy Ameryka, ulegająca dziś idei niesienia siłą pomocy na wszystkie krańce ziemi, idei opartej na lekceważeniu i pogardzie dla umów, prawa i struktur międzynarodowych. Wreszcie, autor przedstawia nam trafną, ambitną i oryginalną koncepcję zmiany systemu instytucji europejskich oraz wartości, których Unia Europejska może i powinna bronić oraz które powinna promować w bezładnym, pełnym niebezpieczeństw świecie.

Tyle rzeczy na tak niewielu stronach! Jako Europejczyk, od blisko pół wieku mieszkający w Stanach Zjednoczonych, dumny jestem, że przypada mi zaszczyt i przywilej opatrzenia słowem wstępnym tego dzieła, napisanego przez człowieka, którego mądrość i erudycja mnie zachwycają, i którego poglądy, przedstawione w tej książce, w dużej części podzielam.

Stanley Hoffmann
Uniwersytet Harvarda

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

Wydawnictwo Akademickie DIALOG

specjalizuje się w publikacji książek dotyczących języków, zwyczajów, wierzeń, kultur, religii, dziejów i współczesności świata Orientu.

Naszymi autorami są znani orientaliści polscy i zagraniczni, wybitni znawcy tematyki Wschodu.

Wydajemy także przekłady bogatej i niezwyklej literatury pięknej krajów Orientu.

Redakcja: 00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/219

tel. (0 22) 620 32 11, (0 22) 654 01 49

e-mail: redakcja@wydawnictwodialog.pl

Biuro handlowe: 00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/218

tel./faks (0 22) 620 87 03

e-mail: biurohandlowe@wydawnictwodialog.pl

www.wydawnictwodialog.pl

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna